

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. C., B. K., K. G.**,
oskarżonych o czyny z art. 258 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2024 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie,
zawartego w postanowieniu
z dnia 28 maja 2024 r., II AKa 107/21,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

postanowił
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 maja 2024 r., II AKa 107/21, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy M. C., B. K. i K. G. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że referentem w tej sprawie został wyznaczony (w drodze losowania) SSA Grzegorz Zarzycki, a skład uzupełnili SSA Zygmunt Dudziński i SSA Arkadiusz Hryniszyn. Sąd wnioskujący podkreślił, że Sąd Najwyższy wielokrotnie uchylał wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie wydane z udziałem

sędziów powołanych na stanowisko sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3; dalej: ustawa nowelizująca KRS), z uwagi na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie podniósł, że dotyczy to m.in. SSA Grzegorza Zarzyckiego i SSA Arkadiusza Hryniszyna, zasiadających w składzie orzekającym Sądu odwoławczego w tej sprawie, wyliczając (w sposób niepełny) wyroki Sądu Najwyższego dotyczące nienależytej obsady sądu z udziałem ww. Sędziów. Dodatkowo podkreślono, że w chwili obecnej tylko w odniesieniu do SSA Zygmunta Dudzińskiego nie zachodzą okoliczności stanowiące podstawę do przeprowadzania tzw. testu niezależności i bezstronności w kontekście uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w związku z procedurą powołania sędziego. Pozostali, niewymienieni dotychczas sędziowie orzekający w Wydziale II Karnym Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie (SSA R. P., SSA W.K., SSA M. F.) są sędziami, którzy zostali powołani na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy nowelizującej. Sąd wnioskujący powołał się ponadto na brak podstaw do wyłączenia sędziego z art. 40 k.p.k., jak również wskazał, że „nie sposób sobie wyobrazić sytuacji, aby z żądaniem wyłączenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. wystąpił jakikolwiek sędzia orzekający w II Wydziale Karnym tut. Sądu Apelacyjnego”. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zdecydował się zatem na wystąpienie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, aby uniknąć albo zminimalizować ryzyko uchylenia przez Sąd Najwyższy – w postępowaniu kasacyjnym lub wznowieniowym – wyroku, który zostałby wydany w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Apelacyjny w obecnie wyznaczonym do tego składzie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny.

Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia określonego w art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, albowiem tzw. właściwość z delegacji stanowi wyjątek od konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu, którego jednym z istotnych filarów jest prawo do sądu właściwego, a więc wyznaczonego na

podstawie wcześniej ustalonych, obiektywnych i niezależnych od stron i innych uczestników postępowania kryteriów, pozwalających na wskazanie, który organ w strukturze organizacyjnej sądownictwa, jako trzeciej władzy, ma rozpoznać określoną sprawę. Przepisy art. 37 k.p.k. określające instytucję *forum extraordinarium* mają za zadanie, co jasno wynika z ich treści, chronić dobro wymiaru sprawiedliwości, które mogłoby – z różnych powodów – zostać zagrożone w razie przystąpienia bądź kontynuowania rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według zasad ogólnych. Trudno jednak uznać, jakoby w dalszej, a być może nawet równorzędnej perspektywie, norma ta nie miała charakteru gwarancyjnego w płaszczyźnie praw jednostki. Stanowi bowiem nadzwyczajną formę ingerencji w przepisy o właściwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2023 r., IV KO 14/23).

Jak wynika z wniosku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, uruchamiając procedurę z art. 37 k.p.k. Sąd ten miał na względzie zapewnienie oskarżonemu prawa do sądu, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPCz, także w kontekście formułowania składu sądu i bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nietrafne jest jednak stwierdzenie Sądu Apelacyjnego co do kwestii stosowania instytucji wyłączenia sędziego - wyłączenie sędziego, włącznie z instytucją *iudex suspectus*, może nastąpić także z urzędu, czego nie można mylić i utożsamiać z wyłączeniem sędziego z mocy prawa, gdyż chodzi tu jedynie o kwestię sygnalizacji potrzeby orzekania w przedmiocie wyłączenia sędziego i inicjacji samego postępowania wpadkowego, a nie charakteru przesłanek i skutków ich wystąpienia – por. art. 42 § 1 k.p.k.

Pomimo intencji wynikających z uzasadnienia wniosku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, nie może on prowadzić do niejako wykluczenia tego Sądu *en bloc* od orzekania jako niezdolnego do tworzenia składów orzekających stanowiących „sąd ustanowiony ustawą” w rozumieniu ustawy zasadniczej i uregulowań międzynarodowych. Wynika to z następujących powodów.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy w swoim utrwalonym i jednolitym orzecznictwie wskazywał, że trudności organizacyjne – w różnym względzie – leżące po stronie sądu właściwego nie dają podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 27 września 2005 r., II KO 49/05; z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15; z dnia 23 sierpnia 2023 r., I KO 59/23; z dnia 1 lutego 2024 r., II KO 8/24). Zaszłości natury ustrojowo-procesowej, do których odwołuje się Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, powinny być zatem rozwiązane przez Prezesa tego Sądu i Ministra Sprawiedliwości, na których spoczywa obowiązek takiego należytego zorganizowania zasobów kadrowych wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie odpowiednich warunków organizacyjnych, które pozwolą na to, aby sąd mógł funkcjonować w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Każdy z tych organów z osobna, jak i oba z nich wspólnie, powinny podjąć niezbędne działania, które umożliwiłyby Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie funkcjonowanie w tak podstawowej płaszczyźnie, jak konieczność zapewnienia elementarnych cech sądu w ramach konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu. Stosowne działania mogłyby też zostać podjęte przez sędziów wskazanych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Nie jest jednak rolą Sądu Najwyższego, aby orzekając w trybie art. 37 k.p.k. takie właściwe postawy sędziowskie wskazywać.

Jak trafnie podkreślał Sąd Najwyższy, wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k. nakazuje stosowanie go w sposób niezwykle rygorystyczny. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu może nastąpić z powodów, które mogą wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do trafnego rozpoznania sprawy. Bezsporne jest, w świetle jasnych i jednoznacznych wskazań Sądu Najwyższego, że przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. W związku z tym uznać trzeba, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako podstawa przekazania sprawy w ww. trybie, to taki stan, gdy w realiach danego postępowania jedynie inny niż właściwy sąd stwarza możliwość obiektywnego, ale też sprawnego, szybkiego rozpoznania sprawy. W zasadzie najczęściej chodzi o zapewnienie bezstronności orzekania, także w odbiorze społecznym. Może jednak chodzić o stworzenie w ogóle realnych warunków dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, w tym również z uwagi na jego stan zdrowia, odległość od sądu właściwego i trudności w poruszaniu się oskarżonego, utrudniające mu dotarcie do odległego sądu lub inne sytuacje podobne, a nie jedynie o obawy braku obiektywizmu w sądzie właściwym (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 71/05 i powołane tam judykaty). Na tego rodzaju okoliczności nie wskazano w uzasadnieniu postanowienia Sądu występującego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Po drugie, co także ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, niemożność orzekania w sprawie przez sędziów z jednego z wydziałów funkcjonujących w danym sądzie (niezależnie od przyczyny tej niemożności) przy istnieniu sędziów orzekających na co dzień w innym wydziale sądu nie powoduje stanu, w którym sąd właściwy utraciłby możliwość orzekania, a sprawa – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – musiałaby zostać przekazana innemu sądowi równorzędnemu. W postanowieniu z dnia 17 maja 2022 r., V KO 32/22, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, iż wyznaczenie na referenta w sprawie karnej sędziego na co dzień orzekającego w wydziale cywilnym miałoby zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości.

W art. 43 k.p.k. wprost przesądzono, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu jest możliwe dopiero z powodu wyłączenia sędziów w danym sądzie, które skutkuje niemożnością rozpoznania sprawy przez ten sąd. Chodzi więc o stan, w którym w sądzie właściwym (całym, a nie tylko w określonym jego wydziale) nie ma sędziego albo sędziów, którzy mogą stworzyć skład sądu (odpowiadający przepisom prawa), który miałby rozpoznać określoną sprawę. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w sytuacji wyłączenia od orzekania w danej sprawie sędziów wydziału karnego, do orzekania w takim postępowaniu są uprawnieni inni sędziowie sądu właściwego i dopiero wyłączenie również tych sędziów uprawniałoby do zainicjowania procedury z art. 43 k.p.k. (ostatnio np. w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2024 r., II KO 139/23).

Po trzecie, przeciwko przekazaniu tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawiają argumenty systemowe. Zgodnie z art. 11a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 556 ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające k.p.k.), jeżeli rozpoznanie sprawy w sądzie miejscowo właściwym nie jest możliwe w terminie zabezpieczającym uniknięcie przedawnienia karalności przestępstwa określonym w art. 101 Kodeksu karnego, uwzględniając wniosek sądu właściwego,

sąd apelacyjny może przekazać taką sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Ustawodawca zdecydował się zatem na wprowadzenie specjalnej procedury pozwalającej zmienić właściwość miejscową sądu w sytuacji, gdy – przykładowo, jak w chwili wprowadzania ww. przepisu, z uwagi na przewlekłość postępowań i kryzys w sądownictwie – określone względy, w tym natury organizacyjnej, nie pozwalały na sprawne rozpoznanie sprawy w sądzie właściwym miejscowo. Jest to więc regulacja pozwalająca w konkretnym przypadku zmienić właściwość miejscową sądu z uwagi na problemy organizacyjne po stronie sądu. Należy zatem wskazać, że skoro ustawodawca zdecydował się wprowadzić taką regulację jak ww. art. 11a, to jest to argument za przyjęciem, że instytucja z art. 37 k.p.k. nie odnosi się to tego typu sytuacji. Powyższa okoliczność wzmacnia argumentację dotyczącą tego, że szeroko rozumiane trudności organizacyjne nie mieszczą się w ramach względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, które musi być podstawą zmiany właściwości w trybie art. 37 k.p.k.

Z uwagi na powyższe rozważania, zasygnalizowania już tylko na marginesie wymaga także i to, że Sąd Apelacyjny wadliwie odczytuje przepisy o Systemie Losowego Przydziału Spraw, które nie mogą być wykładane i stosowane w sposób sprzeczny z przepisami rangi ustawowej (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) i w ten sposób prowadzić do unicestwienia gwarancji wynikających z konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjnego (art. 6 ust. 1 EKPCz) prawa do sądu. Uregulowania te żadną miarą nie ograniczają przy tym pojęcia sędziów wyłączonych z przydziału do sędziów wyłączonych od rozpoznania sprawy (niezależnie czy na podstawie art. 40 k.p.k. czy art. 41 k.p.k.). Wyłączenie, o jakim w nich mowa, może mieć charakter organizacyjno-pracowniczy, procesowy (a więc wynikać z wiążących wytycznych sądu kasacyjnego czy wznowieniowego) albo też wynikać z zastosowania kodeksowych instytucji *iudex inhabilis* i *iudex suspectus*.

Podsumowując, kwestie organizacyjne, a to do nich sprowadza się w rzeczywistości wniosek Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, nie dają podstaw do przekazania sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. Rozwiązanie tych kwestii to zadanie kierownictwa tego Sądu, a w szczególności jego Prezesa, który dysponuje odpowiednimi instrumentami ustawowymi (zob. art. 47a, art. 47b, art. 77 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j.: Dz. U. z 2024 r.,

poz. 34, ze zm.; dalej: u.s.p.), a także Ministra Sprawiedliwości posiadającego ustawowe upoważnienie tworzenia i znoszenia sądów oraz ustalania ich siedzib, obszarów właściwości i zakresu rozpoznawanych przez nie spraw (art. 20 pkt 1 u.s.p.), czy też który może być inicjatorem procesu legislacyjnego celem uregulowania sposobu rozwiązywania tego rodzaju problemów organizacyjnych. Należy w tym względzie w całości podzielić argumentację zawartą w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2024 r., III KO 89/24.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]